

Anna Maria Jopek, Niepojęte i ulotne

Ta piosenka jest nieśmiała, jak wiosenny śnieg.

Próbuje nazwać rzeczy niepojęte i ulotne.

Przyszła sama w noc bezsenną, aby mnie pocieszyć i przez serce niedomknięte
daje mi swój lek.

Mówi mi, że to, co zwykle tu spotyka nas, nie przemija i nie znika, a istnieje równolegle.

Obok czeka świat gdzie tyle Mocy wciąż nam sprzyja, gdzie możemy każdą chwilę przeżyć jeszcze

Czy wtedy można byłoby uchronić naszą miłość?

Ona tutaj z lęku drży, by nam jej nie ubyło

Ta piosenka jest nadzieją na bliźniaczy świat, w którym to, co raz się stało, będzie trwało już na zawsze

W noc bezsenną mi się marzy, Losie najłaskawszy, bym tam mogła być przy Tobie już na wiecznie